

Jak nie zepsuć Adwentu?

Wpisany przez kryska

poniedziałek, 03 grudnia 2018 21:44 - Poprawiony poniedziałek, 03 grudnia 2018 21:50



□ □ □ □ **Jak nie zepsuć Adwentu?** Adwent jest wyjątkowym czasem w życiu człowieka wierzącego. Kościół proponuje nam na te kilka tygodni bardzo obfitą paletę możliwości większego zaangażowania w oczekiwanie na przyjście Pana. Oto wskazówki, które pomogą dobrze przeżyć ten czas. **1.**

Uświadom sobie, na co tak naprawdę czekasz

Jaka jest Twoja pierwsza myśl, gdy słyszysz “Boże Narodzenie”? Dla wielu z nas oznacza to: świętowanie, rodzinną atmosferę, wolne od szkoły czy pracy, możliwość odpoczynku. Ale czy to na to najbardziej czekamy? Adwent ma nas przygotować na przyjście Pana – zarówno na Jego powtórne przyjście na końcu świata, paruzję, jak i na Jego narodzenie. To na Nim powinno się skupić nasze oczekiwanie.

2. Pomyśl, kto czeka na Ciebie

Okres przedświąteczny zdaje się wyzwalać w ludziach większą otwartość, szczodrość i chęć pomocy. Rozliczne przedświąteczne zbiórki, charytatywne koncerty, przygotowywanie paczek z prezentami zachęcają nas do dawania siebie innym. Co ciekawe – mimo wielu wydatków w tym czasie, chętniej otwieramy swoje serca i portfele, by pomóc bardziej potrzebującym. Pomyśl, komu możesz w tym adwencie coś ofiarować, kto oczekuje Pana Boga i mógłby Go znaleźć w Twojej dobroci.

3. Roratnie wstawanie to nie wyścig po zaliczenie

Jak nie zepsuć Adwentu?

Wpisany przez kryska

poniedziałek, 03 grudnia 2018 21:44 - Poprawiony poniedziałek, 03 grudnia 2018 21:50

Moda na roraty rozpowszechnia się. Kościoły w wielu parafiach są pełne wiernych, także i dzieci, mimo porannej pory. Łatwo jednak wpaść w przekonanie, że Adwent będzie ważny tylko z nimi. Roraty to nie konkurs z medalami. Jaka motywacja przyświeca Twojemu porannemu wstawaniu? Im bliższa jest Boga, tym lepiej. Roraty nie mogą być sposobem na udowodnienie sobie i komukolwiek, że jest się lepszym i wytrwalszym.

4. Nastrój – tak, ale czemu od razu świąteczne piosenki?

Bolączką naszych czasów jest nieumiejętność czekania. Denerwują nas korki i kolejki, biegniemy na metro nawet jeśli kolejne przyjedzie za kilkadziesiąt sekund, a w sklepach choinki, bombki i światełka pojawiają się prawie obok zniczy na początku listopada. Adwent może być dla nas lekcją cierpliwego czekania. Ale nie da się tego zrobić, jeśli od początku fundujemy sobie świąteczne – urocze skądinąd – piosenki we wszystkich gatunkach muzycznych. Poczekaj z tym. W sieci można znaleźć wiele pięknych adwentowych utworów o niezwykle bogatych tekstach – może skorzystasz z adwentowej playlisty Stacji7. Zdążysz jeszcze nasłuchać się kolęd i piosenek o Nowonarodzonym.

5. Nie zostawiaj wszystkiego na ostatnią chwilę

Przygotowanie Świąt to spore wyzwanie. Kiedy żyjemy w biegu, czas ucieka nam nie wiadomo kiedy i nagle robi się 22, 23 grudnia. Zdenerwowani biegamy od sklepu do sklepu w poszukiwaniu prezentów, przytłacza nas ogrom sprzątaniny, nie wspominając o gotowaniu. Spróbuj zrobić, co możesz, wcześniej – szczególnie jeśli chodzi o duchowe porządki czyli spowiedź. Pomoże Ci to zaoszczędzić stres i niepotrzebne nerwy.

6. Niech przygotowania nie będą ważniejsze od Gościa

Chyba wszyscy zgodzimy się, że celem adwentu i przygotowań na Boże Narodzenie nie jest wzorcowe posprzątanie domu, suto zastawiony stół i spełniające marzenia prezenty. Jezus

Jak nie zepsuć Adwentu?

Wpisany przez kryska

poniedziałek, 03 grudnia 2018 21:44 - Poprawiony poniedziałek, 03 grudnia 2018 21:50

przychodzi, by dać nam miłość i pokój, którymi będziemy mogli się dzielić w gronie najbliższych. W ferworze przygotowań nie zapomnij, że najważniejszy w tym wszystkim jest Pan Bóg. W końcu to jego narodzenie będziemy świętować – nie można zostawiać go na dalszym planie.

7. Nie nadymaj się tak

Bóg przyszedł na świat jako maleńkie dziecko. To, co może nam Go przesłonić, to przerost formy nad treścią. Zastanów się, co w adwencie pomoże Ci przygotować się na jak najszczęśliwsze przyjęcie Go do swego życia. Pomysłów może być wiele, ale aktywność to nie wszystko, bo “nic się nie zmieni, jeśli nic nie zmienisz”. Niech to będzie błogosławiony czas!

Otylia Sałek, dziennikarka Stacja7